

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 19 listopada 2015 roku Sąd Rejonowy w Sieradzu w sprawie z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej w Ł. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę w pkt 1 – zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4.564,50 zł wraz z ustawowymi odsetkami od tej kwoty od dnia 23 stycznia 2014 roku do dnia zapłaty i kwotę 1.427,66 zł tytułem zwrotu kosztów procesu oraz w pkt 2 – zwrócił na rzecz powoda ze Skarbu Państwa – Sąd Rejonowy w Sieradzu kwotę 118,34 zł.

U podstaw powyższego orzeczenia leżały poczynione przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne, w świetle których w dniu 12 października 2013 roku miała miejsce kolizja drogowa, w wyniku której uszkodzony został pojazd S. (...), którego właścicielami

byli M. J. i W. J.. Szkoda została zgłoszona pozwanej, która uznała swoją odpowiedzialność co do zasady i przeprowadziła postępowanie likwidacyjne, w toku którego przyznała i wypłaciła z tytułu kosztów najmu samochodu zastępczego odszkodowanie w kwocie 3.000,00 zł. W dniu 15 października 2013 roku powódka zawarła z M. J. umowę najmu samochodu zastępczego marki S. (...) na czas naprawy samochodu poszkodowanej za cenę wynikającą z cennika powódki – 184,50 zł brutto za jeden dzień najmu. Poszkodowana korzystała z wynajętego samochodu przez czas naprawy własnego pojazdu – 41 dni. Z tytułu najmu samochodu zastępczego powódka wystawiła w dniu 29 listopada 2013 roku fakturę na kwotę 7.564,50 zł za 41 dni najmu po 184,50 zł brutto za dobę. W dniu 15 października 2013 roku powódka - (...) Sp. z o. o. sp. k. w Ł. zawarła z poszkodowaną umowę cesji wierzytelności z tytułu szkody. Samochód poszkodowanej nie mógł być użytkowany bez dokonania naprawy. Pozwany sporządził ostateczny kosztorys w dniu 20 listopada 2013 roku. W kosztorysie uznał odpowiedzialność za wszystkie uszkodzenia wskazane przez zakład dokonujący naprawy. W tym dniu zakład naprawczy mógł przystąpić do ostatniej części naprawy – wymiany wspornika osi tylnej. Naprawa została zakończona w dniu 25 listopada 2013 roku. W tym samym dniu pojazd został wydany poszkodowanej. Stawki najmu samochodów klasy B – odpowiadającej klasie pojazdowi uszkodzonemu – wahają się w przedziale 86,10 zł do 200,60 zł brutto za dobę.

W oparciu o powyższe Sąd Rejonowy uznał, że strona powodowa wykazała, jaki był faktycznie poniesiony koszt wynajmu pojazdów zastępczych, przekraczający kwotę uznaną z tego tytułu przez stronę pozwaną oraz że były one ekonomicznie uzasadnione, wobec czego uwzględnił powództwo o zapłatę uzupełniającego odszkodowania jako zasadne w całości.

Apelację od powyższego wyroku wniosła pozwana, zaskarżając go w części, tj. co do punktu 1. w zakresie zasądzonej kwoty 1.650,50 zł wraz z ustawowymi odsetkami od tej kwoty od dnia 23 stycznia 2014 roku oraz w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu obciążających pozwaną.

Skarżąca zarzuciła orzeczeniu:

I. błąd w ustaleniach faktycznych poprzez pominięcie, że w okresie od dnia wstawienia pojazdu do warsztatu do dnia zgłoszenia dodatku przez warsztat, t. j. do dnia 29 października 2013 roku pozostawał jezdny i nie musiał pozostawać w warsztacie, w sytuacji gdy warsztat zwlekał w sposób nieuzasadniony z rozpoczęciem naprawy, w zakresie, w jakim mógł ją przeprowadzić,

II. naruszenie przepisów postępowania, t. j.:

1. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez:

- brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz dowolną, a nie swobodą ocenę materiału dowodowego oraz nierozpoznanie istoty sprawy poprzez błędne uznanie za zasadny 41-dniowy okres najmu pojazdu zastępczego w sytuacji, gdy już po pierwszych oględzinach warsztat dysponował niezbędnym zakresem informacji dotyczącym naprawy pojazdu

i w sytuacji, gdy nie podjął się niezwłocznej naprawy pojazdu nie powinien on przyjmować pojazdu do warsztatu,

- błędne uznanie za zasadny okres najmu pojazdu zastępczego od dnia 24 października 2013 roku do dnia 29 października 2013 roku, w sytuacji, gdy w tym okresie warsztat naprawczy w sposób nieuzasadniony zwlekał ze sporządzeniem kalkulacji naprawy i przesłaniem jej stronie pozwanej,

- błędne uznanie, że poszkodowana nie mogła w okresie wynajmu pojazdu zastępczego korzystać z innego pojazdu niż uszkodzony, podczas gdy poszkodowana dysponowała innym pojazdem należącym do W. J. – męża poszkodowanej, a z oświadczenia dnia 15 października 2013 roku wynika, że używała pojazdu męża jako auta służbowego dodatkowo do dojazdów do pracy,

2. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. poprzez przyjęcie, że pojazd poszkodowanej pozostał niejezdny i musiał pozostawać

przez cały okres naprawy w warsztacie, podczas gdy ze sporządzonej przez biegłego opinii nie wynika, że pojazd poszkodowanej nie mógł zostać dopuszczony do ruchu i być przez poszkodowaną wykorzystywany do dnia zgłoszenia pierwszego dodatku przez warsztat,

III. naruszenie przepisów prawa materialnego:

1. art. 362 k.c. w zw. z art. 354 zd. 2 k.c. poprzez błędną jego wykładnię i uznanie, że w przedmiotowej sprawie brak jest podstaw do zmniejszenia obowiązku naprawienia szkody przez pozwaną ze względu na okoliczność, iż pojazd do dnia 29 października 2013 roku pozostawał jezdny i wobec braku podjęcia naprawy przez warsztat powinien zostać wydany poszkodowanej i ponownie dostarczony, wówczas gdy warsztaty dysponował wiedzą na temat pełnego zakresu uszkodzeń,

2. art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. poprzez uznanie, że strona powodowa udowodniła, że pojazd po szkodzie z dnia 12 października 2013 roku pozostawał niejezdny i musiał przebywać w warsztacie, podczas gdy do czasu zgłoszenia dodatku w dniu 29 października 2013 roku pojazd pozostawał jezdny, a warsztat do tego dnia nie zgłaszał uszkodzeń pojazdu wyłączających pojazd z użytkowania.

Na tej podstawie skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w części, t. j. co do kwoty 1.660, 50 zł z punktu 1. wyroku wraz z odsetkami ustawowymi od tej kwoty oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania za obie instancje według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i zwrot kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

Przed przystąpieniem do analizy treści środka zaskarżenia, należy zaznaczyć, że Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne Sądu I instancji i jako trafnie i prawidłowo ocenione oraz logicznie wywiedzione ze zgromadzonego materiału dowodowego, przyjmuje za własne.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. może mieć miejsce wyjątkowo, gdy wyrok nie poddaje się kontroli instancyjnej, co nie miało w rozpoznawanej sprawie miejsca. Sąd I instancji bowiem dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych i wywiódł z nich logiczne wnioski, czemu dał wyraz w uzasadnieniu podjętego w sprawie rozstrzygnięcia, omawiając w sposób wyczerpujący jego podstawy.

Sąd Okręgowy nie uwzględnił żadnego z zarzutów apelacyjnych, które sprowadzały się do kwestionowania ustaleń faktycznych i oceny dowodowej pod kątem wymogów stawianych w art. 233 § 1 k.p.c. W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd I instancji nie naruszył dyspozycji przepisu art. 233 § 1 k.p.c., a ze zgromadzonego materiału dowodowego wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym. Zatem ocena ta nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i jako taka musi się ostać. Należy podnieść,

że tylko w wypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami

lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo – wbrew zasadom doświadczenia życiowego – nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 15 grudnia 2005r, sygn. akt I ACa 513/05, LEX nr 186115). Strona apelująca uchybień takich, jak powyższe nie wykazała.

Powód wykazał za pomocą przedstawionych dowodów w postaci dokumentów, zeznań świadków oraz opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego,

iż świadczenie ubezpieczeniowe wypłacone przez pozwanego ubezpieczyciela tytułem odszkodowania za najem pojazdu zastępczego nie wyczerpało całości poniesionych

w związku z tym kosztów, które wyniosły 7.564,50 zł brutto. Pozwany kwestionował okres najmu pojazdu zastępczego, wskazując, że jego odpowiedzialność rozciąga się jedynie na 30 dni, t. j. w okresie od dnia zgłoszenia oględzin dodatkowych – od 29 października 2013 roku do dnia 20 listopada 2013 roku, kiedy ostatecznie pozwany zatwierdził kosztorys naprawy oraz 5 dni czasu technologicznej naprawy i 2 dni wolne od pracy.

Wbrew stanowisku pozwanego powód wykazał, iż w przedmiotowej sprawie uzasadniony czas najmu pojazdu zastępczego trwał 41 dni. Zważyć należy, że na czas ten złożyły się zarówno czas technologiczny niezbędny do naprawy, jak i odstępy czasu między podejmowanymi czynnościami ubezpieczyciela w ramach postępowania likwidacyjnego, takimi jak przeprowadzenie oględzin oraz weryfikacja kalkulacji naprawy.

Jak wynika z zebranego w sprawie materiału dowodowego w toku postępowania likwidacyjnego pozwany ubezpieczyciel kwestionował przedstawiony przez powoda zakres uszkodzeń pojazdu, nie uwzględnił w kosztorysie elementów związanych z naprawą zawieszenia tylnego pojazdu. Następnie kwestionowany był również przez pozwanego proponowany sposób naprawy pojazdu w zakresie wymiany belki, pozwany sugerował bowiem w to miejsce wymianę czopa osi tylnej. Ostatecznie w dniu 20 listopada 2013 roku pozwany ubezpieczyciel uznał odpowiedzialność za szkodę również w zakresie uszkodzenia belki zawieszenia tylnego i tym samym strony doszły do porozumienia co do zakresu uszkodzenia pojazdu, sposobu jego naprawy i kalkulacji kosztów tej naprawy.

Bezpodstawnie pozwany zarzucał w apelacji, że powód w okresie od dnia

24 do 29 października 2013 r. zwlekał z przedstawieniem kosztorysu naprawy. Podkreślenia wymaga, że powód w trakcie oględzin przy ustalaniu kosztów naprawy z dnia

28 października 2013 roku uwzględnił pełny zakres uszkodzeń przedmiotowego samochodu, a zatem wydłużenie okres najmu pojazdu zastępczego jest wynikiem działań pozwanego ubezpieczyciela. Jak wskazał biegły, zakład naprawczy nie musiał dokonywać dodatkowych oględzin, ponieważ już w trakcie pierwszych ustalił zakres naprawy, przedstawiając kosztorys pozwanemu. To pozwany kwestionował sposób naprawy i żądał dodatkowych oględzin celem sprawdzenia skuteczności zaproponowanej w miejsce wymiany belki, wymiany czopa. Dopiero gdy w wyniku oględzin okazało się, że wymiana czopa nie doprowadziła

do skutecznego usunięcia uszkodzenia, pozwany ubezpieczyciel w dniu 20 listopada

2013 roku zaakceptował kalkulację naprawy w proponowanym przez powoda kształcie,

a mianowicie z uwzględnieniem wymiany belki.

Należało mieć również na uwadze, że dzięki wcześniejszemu rozpoczęciu naprawy jeszcze przed ostatecznym zatwierdzeniem kosztorysu naprawy, najem pojazdu zastępczego nie wydłużył się o dodatkowy okres, w którym pozwany ubezpieczyciel miał prowadzić czynności likwidacyjne. Warsztat naprawczy po zaakceptowaniu ostatecznie kosztorysu

przez pozwanego w dniu 20 listopada 2013 roku, wykonał w ciągu 5 dni - do dnia

25 listopada 2013 roku jedynie brakującą wymianę wspornika zawieszenia tylnego, mieszcząc się w granicach czasowych wymaganych do tej czynności. W tej sytuacji uznać należało,

że to pozwany wbrew obowiązкови wynikającemu z art. 6 k.c. (232 k.p.c.) nie wykazał,

aby czas najmu w zakresie wykraczającym ponad okres 30 dni był spowodowany okolicznościami obciążającymi poszkodowanego.

Odnosząc się natomiast do argumentu, zgodnie z którym poszkodowana miała możliwość korzystania z pojazdu męża w miejsce najmu pojazdu zastępczego, zaznaczyć trzeba, że szkoda w tym przypadku wyraża się w braku możliwości korzystania z własnego pojazdu. Ubezpieczyciel w ramach odpowiedzialności odszkodowawczej obowiązany

jest wyrównać uszczerbek wywołany skutkami wypadku. Wymiar szkody, którą poniósł poszkodowany ustalany jest przy uwzględnieniu stanu sprzed zdarzenia. Poszkodowana przed wypadkiem dysponowała pojazdem, z którego korzystała. Oznacza to, że uszczerbek poszkodowanej poniesiony w wyniku wypadku wyrażał się w utracie możliwości korzystania z pojazdu, który służył jej na co dzień. Poszkodowana nie mogła zatem zaspokoić uszczerbku poniesionego w wyniku wypadku pojazdem męża. Przyjęcie stanowiska pozwanego

i uznanie, że w tej sytuacji poszkodowany nie miał uzasadnionych podstaw do wynajęcia samochodu zastępczego byłoby bezpodstawne i ostatecznie prowadziłyby do konkluzji,

iż zawieranie umów ubezpieczenia jest bezcelowe, skoro nie można uzyskać ochrony ubezpieczeniowej i odszkodowania za uszkodzenie pojazdu zgodnie z zasadą pełnego odszkodowania wyrażoną w art. 361 § 1 k.c.

Dodatkowo podnieść należy również,

że pozwana nie kwestionowała na etapie postępowania likwidacyjnego zasadności najmu przez poszkodowaną pojazdu zastępczego, czemu dała wyraz, wypłacając z tego tytułu odszkodowanie za uznany przez siebie czas najmu. Podnoszenie tego zarzutu na w apelacji należy uznać w tych okolicznościach za niezrozumiałe.

Niesłusznie zarzucała również pozwana naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328

§ 2 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. poprzez błędną ocenę opinii biegłego w zakresie przyjęcia,

że pojazd nie mógł być użytkowany aż do ukończenia naprawy.

Co prawda biegły nie wypowiedział się jednoznacznie w opinii co do kwalifikacji stwierdzonych uszkodzeń jako takich, które nie wyłączały pojazdu z ruchu na drogach publicznych, z drugiej jednak strony brak było podstaw do przyjęcia, aby poszkodowana była zmuszona korzystać z pojazdu, który był jeszcze w trakcie naprawy. Nie można narzucić poszkodowanej, aby korzystała z pojazdu, który był niekompletny, w spornym okresie

w pojeździe nie zostało naprawione tylne zawieszenie. Zresztą taka sytuacja mogłaby spowodować zwiększenie rozmiaru szkody, a na poszkodowanej ciążyła powinność jej minimalizacji. W sytuacji bowiem, kiedy pojazd jest niekompletny, jego użytkowanie zwiększa narażenie na jego dalsze uszkodzenia.

Z tych samych względów nie zasługiwał na uwzględnienie również zarzut naruszenia

art. 6 k.c. i 232 k.p.c. odnoszący się do kwestii udowodnienia, że pojazd poszkodowanej

nie mógł być użytkowany aż do ukończenia naprawy. Wskazać należy, że w sytuacji,

gdy powód wykazał, że pojazd był uszkodzony i kwalifikował się do naprawy,

to na pozwanym ciążył obowiązek wykazania okoliczności, że naprawa pojazdu nadmiernie wydłużała się, a pojazd powinien być dostępny do użytkowania wcześniej.

Tym samym bezzasadny był zarzut art. 362 k.c. w zw. z art. 354 zd. 2 k.c. poprzez błędną jego wykładnię i uznanie, że w przedmiotowej sprawie brak jest podstaw

do zmniejszenia obowiązku naprawienia szkody przez pozwaną. Stosownie do treści art. 361 § 1 k.c., zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Przepis ten ujmuje związek przyczynowy między działaniem lub zaniechaniem zobowiązanego, a powstałym skutkiem

w postaci szkody, jako konieczną przesłankę odpowiedzialności odszkodowawczej i opiera się na założeniach teorii przyczynowości adekwatnej. Zgodnie z tą teorią, związek przyczynowy zachodzi tylko wtedy, gdy w zestawie wszystkich przyczyn i skutków mamy

do czynienia jedynie z takimi przyczynami, które normalnie powodują określone skutki.

Nie wystarczy więc stwierdzić istnienie związku przyczynowego jako takiego. Wymagane bowiem jest też stwierdzenie - co należy do Sądu - że chodzi o następstwa normalne. Jakkolwiek bowiem art. 361 § 1 k.c. nie wprowadza związku przyczynowego w rozumieniu prawnym, odmiennego od istniejącego w rzeczywistości, to jednak wiąże odpowiedzialność tylko z normalnymi następstwami zjawisk stanowiących jej podstawę. Bez tego bowiem zabiegu łańcuch skutków zdarzenia tkwiącego u podstawy obowiązku odszkodowawczego byłby nieograniczony. Normalny związek przyczynowy zachodzi wtedy, gdy w danym układzie stosunków i warunków oraz w zwyczajowym biegu rzeczy, bez zaistnienia szczególnych okoliczności, szkoda jest rezultatem typowym w zwykłej kolejności rzeczy, a więc nie będącym rezultatem jakiegoś zupełnie wyjątkowego zbiegu okoliczności.

W uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 17 listopada 2011 r. III CZP 5/11, przyjęto, że objęcie odpowiedzialnością ubezpieczyciela celowych

i ekonomicznie uzasadnionych wydatków na najem pojazdu zastępczego odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za uszkodzenie albo zniszczenie pojazdu mechanicznego niesłużącego do prowadzenia działalności gospodarczej obejmuje celowe

i ekonomicznie uzasadnione wydatki na najem pojazdu zastępczego. Ocena wysokości wydatków musi być dokonana przez pryzmat konieczności zachowania rozsądnej proporcji między korzyścią wierzyciela a obciążeniem dłużnika. O tym, czy wspomniane koszty

i ich wysokość były „ekonomicznie uzasadnione” decyduje kilka czynników, w tym także obowiązek współdziałania wierzyciela z dłużnikiem, obowiązek nieprzyczyniania się poszkodowanego do zwiększenia rozmiarów szkody. Przy czym Sąd Najwyższy słusznie zauważył, że różnorodność okoliczności związanych z następstwami wypadku komunikacyjnego oraz sytuacją życiową poszkodowanego nie pozwala na formułowanie kazuistycznych wskazań, podlegają one każdorazowo indywidualnej ocenie. Dodatkowo zaaprobować należy również pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku z dnia

8 września 2004 r., sygn. IV CK 672/03, zgodnie z którym za normalne następstwo zniszczenia pojazdu należy uznać konieczność czasowego wynajęcia pojazdu zastępczego

w okresie, gdy szkoda jeszcze nie została naprawiona. Postulat pełnego odszkodowania przemawia więc za przyjęciem stanowiska o potrzebie zwrotu przez ubezpieczyciela

tzw. wydatków koniecznych, potrzebnych na czasowe używanie zastępczego środka komunikacji w związku z niemożliwością korzystania z niego wskutek zniszczenia,

z tym że tylko za okres między dniem zniszczenia a dniem, w którym poszkodowany może nabyć analogiczny pojazd, nie dłuższy jednak niż za czas do zapłaty odszkodowania.

Przenosząc powyższe na grunt rozpoznawanej sprawy Sąd Okręgowy uznał, że utrata możliwości korzystania z pojazdu, którym na co dzień poruszała się poszkodowana, przesądza o konieczności zapewnienia jej samochodu zastępczego w okresie odpowiadającym okresowi naprawy samochodu, z uwzględnieniem okresu technologicznego, okresu oczekiwania na miejsce na stanowisku, na dostawę części zamiennych, dokonanie oględzin przez pozwaną oraz uznanie przez nią odpowiedzialności. W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał, iż żądanie odszkodowania z tytułu poniesionych kosztów najmu pojazdu zastępczego przez okres 41 dni był w pełni uzasadniony. Pozwana nie kwestionowała w apelacji wysokości czynszu za najem pojazdu zastępczego, który wyniósł 184,50 zł brutto za dzień,

co przy okresie 41 dni daje kwotę 7.564,50 zł brutto. Pozwany ubezpieczyciel w toku postępowania likwidacyjnego wypłacił powodowi z tego tytułu kwotę 3.000,00 zł. Sąd Rejonowy prawidłowo zatem uznał za zasadne żądanie uzupełniającej kwoty w wysokości 4.564,50 zł i uwzględnił powództwo w całości.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. Pozwany przegrał w postępowaniu apelacyjnym w całości, w związku z czym powinien zwrócić stronie przeciwnej poniesione przez nią koszty procesu. Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 300,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym. Wynagrodzenie pełnomocnika powoda zostało ustalone na podstawie § 12 ust.1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 r. poz. 490, ze zm.).